



**Opublikowane na:** Mława ([www.mlawa.pl](http://www.mlawa.pl))

**Autor:** Magdalena Grzywacz

---

## **Znana, kochana, szanowana i niezwykle skromna: Maria Świtoń**

Publikowane od  
24.04.2018 15:51:43



Jest „i solą, i winem; łąą w oku, uśmiechem”. Tak o Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz utalentowanej i niezwykle aktywnej rekonstruktorce Marii Świtoń mówiła Agnieszka Rychcik-

Nowakowska. – Skromność to Twoje imię – zwracała się do niej w swojej laudacji na cześć Mławianki Roku 2017.

Uroczystość przyznania tytułu Mławianin Roku tradycyjnie już odbyła się 23 kwietnia – w dniu imienin patrona Mławy św. Wojciecha. Najważniejsze założenia konkursu przybliżył zgromadzonym w sali kina Miejskiego Domu Kultury Prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej Przemysław Miecznik. Protokół kapituły konkursu Mławianin Roku 2017 odczytał jej przewodniczący Lech Prejs. Jak wskazywał, podczas tegorocznej edycji plebiscytu do kapituły wpłynęło siedem spełniających wymogi formalne wniosków. Dwa z nich wskazywały Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mławie Marię Świtoń. Złożyły je Stowarzyszenie Radzanovia oraz Stowarzyszenie Grupa Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej Mława, w których pani Maria aktywnie się udziela jako rekonstruktorka cywilna. I to właśnie szefową publicznej biblioteki wybrali – zdecydowaną większością głosów – w głosowaniu tajnym członkowie kapituły.

Krótką, utrzymaną w humorystycznym tonie laudację pod adresem Marii Świtoń wygłosiła w sali kinowej Agnieszka Rychcik-Nowakowska z Radzanovii. Oficjalnie tytuł Mławianina Roku 2017 i symboliczną statuetkę św. Wojciecha wręczył laureatce Burmistrz Miasta Mława Sławomir Kowalewski. – Cieszę się bardzo, że w gronie wybitnych, zasłużonych osób, jest taka osoba jak pani Maria. Znana, kochana, lubiana, szanowana i – jak to zostało powiedziane – niezwykle skromna. Osoba, która zachwyca, która bawi, rozwesela, ale bywa, że uczy. Osoba wielkiego serca – mówił burmistrz. Jak podkreślał, tylko ktoś, kto kocha, potrafi dać coś z siebie dla drugiego człowieka. Kimś takim jest właśnie laureatka tytułu Mławian Roku 2017. – Wciąż młoda, pełna energii, pomysłów, kreatywności, humoru, dowcipu. Wyjątkowa, dlatego że potrafiąca nawet żartować z siebie. To bardzo rzadka umiejętność, niespotykana – podkreślał Sławomir Kowalewski. Dziękował pani Marii za wszystko, co zrobiła dotychczas dla Mławy. Życzył zdrowia i wszelkiej pomyślności oraz dalszych długich, szczęśliwych i aktywnych lat życia w naszym mieście. Powinszowania złożyli też chwilę później przedstawiciele samorządu powiatowego z Przewodniczącym Rady Powiatu Mławskiego Henrykiem Antczakiem na czele.

- Cieszę się, że na sali jest tyle osób. Jesteście Państwo moimi przyjaciółmi, jak lustro i cień. Pytacie, dlaczego. Bo lustro prawdę powie, a cień nigdy nie opuści. Od dzisiaj liczba moich przyjaciół bardzo się zwiększyła – zwracała się do publiczności Maria Świtoń. Pół żartem, pół serio przedstawiła swój życiorys. Mówiła o pewnym epizodzie związanym z ubieganiem się o pracę na kierowniczym stanowisku. Niestety ówczesnemu dyrektorowi biblioteki, u którego była na rozmowie kwalifikacyjnej, nie spodobało się podobno jej dotychczasowe wykształcenie. – A dlaczego mnie pan nie pyta o urodzenie? Jestem wysoko urodzona! [...] Urodziła mnie mama na strychu podczas wieszania prania – mówiła, rozbawiając widownię. – Jak państwo się domyślacie, ja tę pracę dostałam. Mieszkam w Mławie i wyprowadzać się nie potrafię – nie ukrywała. Sporo miejsca w swoim wystąpieniu poświęciła udziałowi w rekonstrukcjach historycznych. Dziękowała stowarzyszeniom Radzanovia i GRHLC Mława za wskazanie jej do zaszczytnego tytułu. Wyraziła też wdzięczność wobec wszystkich, którzy dają jej nieustające wsparcie motywujące ją do dalszych działań. Bardzo jej się spodobał portret namalowany z okazji przyznania tytułu Mławianin Roku 2017 przez Zdzisława Kruszyńskiego. – Ta kopia lepsza od oryginału – żartowała

zwycięzcy konkursu.

Podczas uroczystości sceną zawładnęli przyjaciele i wielbiciel talentu pani Marii. Kwiatom, podziękowaniom i życzeniom nie było końca. Duże wrażenie zrobili na wszystkich licznie przybyli członkowie GRHLC Mława, którzy wraz z laureatką odegrali wesołą, improwizowaną scenkę. Specjalnie dla Mławianki Roku 2017 zaśpiewał Michał Gogolewski – nauczyciel śpiewu w Państwowej Szkole Muzycznej w Mławie, jako solista znany i ceniony w całej Polsce. Na fortepianie akompaniowała pani Maria.

**Krzysztof**









































---

**Adres źródłowy:** <http://www.mlawa.pl/arttykul/znana-kochana-szanowana-i-niezwykle-skromna-maria-switon>